Nr. 16. **Krosno,** dnia 17. sierpnia 1911. **Rok III.**

POWIATOWY DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Starostwa i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie.

WYCHODZI W MIARĘ POTRZEBY
raz lub dwa razy każdego miesiąca.

Roczna prenumerata wynosi 5 koron.

Numer pojedynczy 40 halerzy.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Krośnie.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie należytości **drukarnia W. Lenika w Krośnie.**

Za wiersz lub miejsce petitu liczy się **30 halerzy.**

L. 14931. Krosno, dnia 25. lipca 1911.

Do Wielebnych Urzędów parafialnych i P. Prowadzących metryki izraelickie w powiecie.

C. k. Ministerstwo wojny w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wyznań i oświaty i c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych, reskryptem z 8. kwietnia b. r. L. 269 Oddz. 15. oznajmiło, że likwidowanie tak poborów pensyjnych osób wojskowych armii (Heeresruhestandes) w Austryi zamieszkałych, jak i gażystów wojskowych z zastrzeżonemi poborami (Wartegebühr) urlopowanych, z wyjątkiem osób stanu żołnierskiego (Mannschaftspersonen), począwszy od powyższego dnia, przysługuje wyłącznie Intendanturze c. k. korpuśnej komendy Nr. 2 we Wiedniu.

W myśl okólnika c. k. Namiestnictwa z 29. maja br. XII. 3457/2. wzywam uprzejmie Wielebne Urzęda parafialne i P. Prowadzących metryki izraelickie, aby w wypadku śmierci jednej z powyż wymienionych osób pobierających zaopatrzenie na rachunek wojska lub skarbu dworu, a przebywających czasowo lub stale w tamt. okręgu metrykalnym **wyłącznie bezpośrednio i bezzwłocznie** wymienionej Intendanturze donosili.

L. 22627. Krosno, dnia 15. sierpnia 1911.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Wedle postanowiewień § 32. przepisów ustawy budowlanej winny być w każdym budynku mieszkalnym lub obok takiego budynku urządzenie: wychodki z odpowiednim zbiornikiem, a każdy zbiornik (dół kloaczny) winien być tak urządzony, aby nieczystości nieprzenikały jego ścian i spodu i ma być oddalony na 2 m. od granicy sąsiedniej a 10 m. od najbliższej studni.

W tej samej odległości i pod takimi samymi warunkami winne być urządzone zbiorniki na nawóz t. j. gnojowiska, tak, by gnój zlokalizowany w jednem miejscu nie był rozrzucany po podwórzu i by gnojówki nie spływały z nich na podwórza lub do rowów przydrożnych i t. p.

Również i postanowienia § 7. ustawy drogowej z 5/10. 1907 L. 130. zabraniają wprowadzać do drogi i rowów przydrożnych odpływów ze stajni, gnojówek, dołów kloacznych i t. p., a wszelkie tego rodzaju przekroczenia, o ile dotyczą dróg powiatowych i gminnych, winne być karane w poruczonym zakresie działania przez naczelnika gminy z dwoma asesorami (p. Burmistrza) i kara ma być wymierzoną po myśli 59. tej ustawy grzywną od 2 do 50 K, a w razie niemożności uiszczenia grzywny, aresztem aż do ośmiu dni.

Ponieważ w czasie rewizyi sanitarno-policyjnej w niektórych gminach tut. powiatu okazuje się, że właściciele zabudowań gospodarczych nie mają należycie urządzonych gnojowisk, przeto ponownie wzywam Zwierzchności gminne (Magistrat) i Przełożeństwa obszarów dworskich, aby dopilnowały, by wszystkie gnojowiska w gminie znajdujące się najdalej do 8 dni były tak urządzone, by ani zbiornik, ani gnojówka niewydostawały się na zewnątrz.

Tam gdzie gnojówka wydostaje się z gnojowiska lub ze stajni, należy wykopać odpowiedni dół, zaopatrzyć go paką lub beczką z nakryciem, tak by gnojówka tam zebrana mogła łatwo być wylewaną na gnojowisko lub na ogrody i pastwiska.

W razie uporu mieszkańców do uporządkowania gnojowisk, zbiorników na gnojówkę i wychodków, należy ze względu na zbliżające się manewry i przemarsze wojsk, przeprowadzić czynność

tę z ramienia Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich na koszt i stratę ich, a o ile niezłożą dobrowolnie przypadającej należytości, zostaną te koszta ściągnięte w drodze egzekucyjnej.

Za ścisłe zastosowanie się do powyższego zarządzenia, czynię pp. Naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

L. 22626. Krosno, dnia 15. sierpnia 1911.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Według umieszczonego pod Nr. 3597 w zbiorze wydanym przez c. k. Generalnego prokuratora rozstrzygnienia c. k. najwyższego Trybunału jako t. zw. Trybunału kasacyjnego podpadają służące dla publicznego choćby tylko chwilowego użytku przewody telefoniczne a w szczególności urządzenia telefoniczne wojskowe służące dla celów manewrów, pod pojęcie „państwowych telegrafów“ po myśli § 89. ustawy karnej.

Z tego wynika, że wszystkie wojskowe przewody telegraficzne i telefoniczne a więc także i te, które założone zostały na czas ćwiczeń wojskowych względnie manewrów, korzystają z tej samej opieki prawnej jak publiczne przewody telegraficzne i telefoniczne (telegrafy rządowe w ściślejszym słowa znaczeaiu), że zatem każde złośliwe uszkodzenie i każde przerwanie wojskowych przewodów telegraficznych i telefonicznych ulegnie jako zbrodnia gwałtu publicznego karze ustawowej.

Aby więc zapobiedz często zdarzającym się podczas ćwiczeń i manewrów wojskowych uszkodzeniom w mowie będących przewodów, zwróciło się c. k. Ministerstwo wojny odezwą z dnia 17. lutego 1910, Nr. 94 Abt. 5/553 do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych objawiając życzenie, aby zwrócić uwagę gmin na właściwość wojskowych przewodów telegraficznych i telefonicznych, jako „telegrafów państwowych“ w rozumieniu § 89. ust. karnej. Ponieważ w roku b. z powodu mających odbyć się w tut. powiecie ćwiczeń wojskowych, niezawodnie będą urządzane też w gminach niektórych tut. powiatu przewody telegraficzne i telefoniczne, przeto zawczasu należy pouczyć ludność o skutkach prawnych każdego uszkodzenia wojskowych przewodów telegraficznych i telefonicznych a tem samem powstrzymać ją od tych uszkodzeń, szczególniej zaś przestrzedz młodzież, jak to już w tut. rozporządzeniu z 16/11. 1909 L. 29745 (ogłoszonem w dz. pow. Nr. 2. ex 1910) zaznaczyłem.

L. 20941. Krosno, dnia 3. sierpnia 1911.

Do Zwierzchności gminnych w powiecie i Magistratu miasta Krosna.

Do najważniejszych zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery do kraju należą niewątpliwie obowiązek szybkiego donoszenia władzom o każdym choćby nawet tylko podejrzanym przypadku cholery, oraz ścisłe przestrzeganie przepisów meldunkowych.

Doświadczenia jednak pouczają, że zarządzenia te nie zawsze z całą ścisłością bywają przestrzegane, wskutek czego pięciodniowa obserwacya częstokroć staje się niemożliwą a zwłaszcza nieprawidłowości takie dzieją się w domach przytułków, w mieszkaniach masowych dla robotników sezonowych, przy tak zwanem mieszkaniu „kątem“ przy gospodach dla wędrowców itp.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22. lipca 1911 L. 5162/S. polecam Zwierzchnościom gminnym (Magistratowi), aby zwróciły uwagę na te nieprawidłowości i czuwały nad wykonywaniem obowiązujących przepisów meldunkowych, które ludności przypomnieć należy. Domy przytułków, mieszkania masowe, należy poddać częstej rewizyi.

Pamiętać przytem należy, że przepisy meldunkowe rozciągają się nietylko na obcych podróżnych, ale i na tych, którzy wracają do kraju rodzinnego z okolic zapowietrzonych.

L. 19877. Krosno, dnia 24. lipca 1911.

Do Zwierzchności gminnych, (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Liczne wypadki wścieklizny u psów i pokąsania przez nich ludzi, przybrały w ostatnich latach zatrważające rozmiary. Stan ten rzeczy spowodował gal. Towarzystwo ochrony zwierząt do wydania broszurki, z której w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z 21/7. 1907 L. 135316/VI. c. ogłoszonego na sesyi Naczelników gmin w dniu 13/1. 1908 przytaczam poniżej niektóre ważniejsze szczegóły, mogące hodowcom i właścicielom psów oddać usługi.

Wścieklizna występuje najczęściej, lecz nie wyłącznie u psów, ale także u kotów, koni, osłów, mułów, bydła, owiec, kóz, świń, królików, kur, kaczek, gęsi, gołębi, z zwierząt zaś dziko żyjących: u wilków, lisów, borsuków, łasić, jeleni, sarn, szczurów i myszy.

Udziela się ona jedynie przez pokąsanie, lub powalanie choćby najmniejszej ranki śliną wściekłego zwierzęcia, a wybuch choroby objawia się po pewnym przeciągu czasu, niekiedy dopiero po roku i później.

Już w początkach choroby zmieniają zwykle psy sposób swego zachowania się, stają się ponurymi i mrukliwymi, czasami przeciwnie, wpadają w stan nieposkromionej wesołości. Niekiedy niezwykle złośliwe, to znów obojętne, nieposłuszne, kryją się po kątach, tracą łaknienie, uciekają z domu, dokąd niekiedy po kilkagodzinnej nieobecności znów dobrowolnie wracają. Takie początkowe objawy choroby trwają zwykle dni kilka, poczem przestają psy zupełnie przyjmować pożywienie, natomiast szarpią, gryzą chętnie i połykają niejadalne przedmioty tak jak np. słomę, drzewo, szmaty, skórę, kamyki itp. W tem stadyum objawiają też niezwykłą chęć kąsania, rzucają się na inne zwierzęta, na ludzi i to nie tylko na ludzi obcych, ale i dobrze im znanych, nawet na własnego pana. Pod wpływem podnieconego popędu płciowego, uganiają za przeciwną płcią, gryzą współzawodników i szerzą zarazę.

W dalszym przebiegu choroby występuje porażenie mięśni, szczęk i gardzieli, wskutek czego dolna szczęka zwisa, pies niedomyka pyska i z trudnością łyka, w konsekwencyi tego zaś, toczy pianę i chudnie szybko. Równoczesnym objawem jest zaparcie stolca, zamglenie, zaczerwienienie oczu, też pies nabiera dzikiego wyglądu, przedstawia się jak oszołomiony. Głos jego szorstki, chrypliwy, szczekanie podobne do wycia. Twierdzenie o wstręcie wściekłego psa do wody jest błędnem. Pomimo choroby, pije on wodę i inne płyny, liże mocz własny lub innych zwierząt w pierwszych okresach choroby, nie unika brodzenia po wodzie, przepływa rzeki etc. Mylnem jest również zdanie, iż chory pies biegnie zawsze prosto przed siebie, spuściwszy ogon między tylne łapy.

Po upływie kilku dni posuwa się choroba w krzyże, pies poczyna chwiać się na tylnych nogach, w końcu ginie wśród objawów zupełnego porażenia, ginie najpóźniej do dni dziesięciu, a żadne środki nie zdołają go ocalić od śmierci.

Rozpoznanie wścieklizny nie jest rzeczą łatwą, to też wskazaną jest w razie chorobowych oznak u psa, wielka przezorność ze strony właściciela, wskazanem zaciągnięcie rady u weterynarza, zwłaszcza, że już na tydzień przed wybuchem objawów wścieklizny, zawiera ślina psa w sobie jad zabójczy.

Nie wszyscy ludzie, pokąsani przez psa wściekłego zapadają na tę straszną chorobę, niema atoli żadnych oznak, z których możnaby wywnioskować, czy wszczepiony zarazek wywoła lub nie wywoła choroby. Pokąsania są tem niebezpieczniejsze, im zadane rany głębsze i rozleglejsze.

Rany silnie krwawiące są lepsze, wypływająca krew bowiem wypłukuje niekiedy zarazek. Najgroźniejsze są rany twarzy, a rany z podrapania pazurami mogą być również groźne, jeśli dostanie się do nich zarazek tkwiący w ślinie zwierzęcia.

Pierwsza pomoc dla pokąsanego człowieka, polega na wyciskaniu ranki, aby ułatwić odpływ krwi, na silnem przywiązaniu ręki lub palca powyżej miejsca ukąszonego, następnie na przemyciu ranki środkiem odkażającym jak 5% kwas karbolowy, 3% lysol, 3% kreolina itp., a gdy to możebne, na bezzwłocznem wypaleniu rany zapomocą gorącego żelaza. Wysysanie rany ustami jest niebezpiecznem dla wysysającego, grozi mu bowiem zakażeniem ranek na wargach lub w jamie ustnej. Natomiast wskazanem postawienie suchej bańki, choćby przy użyciu kieliszka lub szklanki. W końcu należy opatrzyć rankę jodoformem.

Jako środek mogący zapobiedz wybuchowi wścieklizny u osób pokąsanych, podaje nauka ochronne szczepienie podług metody Pasteura. Tą właśnie metodą przeprowadza w Krakowie kuracyę Zakład dla szczepień leczniczo-ochronnych przeciwko wodowstrętowi pr. Bujwida na podstawie urzędowego certyfikatu, stwierdzającego potrzebę leczenia. Certyfikaty wydaje c. k. Starostwo, a osoby ubogie mogą uzyskać zniżenie o połowę ceny jazdy koleją (III. klasy) dla siebie i osoby towarzyszącej.

Najlepiej jednak niedopuszczać do tej ostateczności, a da się to zrobić tylko tępieniem psów bezdomnych i wałęsających się po wsi. O wypadkach pokąsania przez psa lub inne zwierzęta już to ludzi, już to zwierząt, należy bezzwłocznie donieść c. k. Starostwu.

Kierownik c. k. Starostwa:
W z.: **Metzger** w. r.

Komunikaty.

W internacie dla uczniów państw. seminaryum naucz. w Krośnie, imienia Augusta Gorajskiego, będzie od 1. września b. r. wolnych do 30 miejsc za pełną opłatą miesięczną 20 k, którą ojcowie lub opiekunowie, chcący umieścić w tym internacie swych synów lub pupilów, z góry opłacać pisemną deklaracyą zobowiązać się winni. Nadto przyjęci do internatu, będą obowiązani uiścić zarządowi zaraz jednorazowo 8 K na urządzenie.

Podania o przyjęcie do internatu, zapatrzone w świadectwo z ostatniego półrocza szk. ucznia mającego być przyjętym do internatu i warunkową deklaracyę ojca jego lub opiekuna, dotyczącą opłat i wynagrodzenia szkód, któreby przyjęty w internacie wyrządził, wnosić można **do 25. sierpnia b. r.** do Zarządu internatu dla uczniów państw. seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.

Przyjęci do tego internatu winni, będą mieć swą pościel, wypchany należycie siennik i średniej wielkości kuferek. *Zarząd internatu.*

Wzór deklaracyi.

DEKLARACYA.

Podpisany ojciec (opiekun) N. N. ucznia X. kursu państw. seminaryum naucz. w Krośnie, zobowiązuje się w razie przyjęcia tego mego syna (pupila) do internatu dla uczniów państw. seminaryum naucz. w Krośnie im. Augusta Gorajskiego, opłacać Zarządowi tego internatu przez czas pobytu tąm mego syna (pupila) z góry miesięcznie oznaczoną opłatę, względnie dopłatę, uiścić po przyjęciu syna (pupila) do tego internatu kwotę 8 K i wynagrodzić pieniężnie szkody, któreby syn (pupil) w czasie pobytu swego w tym internacie wyrządził.

Deklaracyę niniejszą uznaję jako mającą moc prawną.

W . . . . , dnia . . . 191

Świadkowie: N. N.
1. deklarujący.
2.

— **Wpisy do c. k. seminaryum naucz. męsk. w Krośnie,** odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia b. r. w godzinach urzędowych w zabudowaniu zakładu.

Wstępujący po raz pierwszy do zakładu, winni mieć metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego, ostatnie świadectwo szkolne, a w razie przerwy w nauce, świadectwo moralności za czas tej przerwy, wydane przez urząd gminny miejsca pobytu, a potwierdzone przez odnośny urząd parafialny.

Uczniowie, którzy byli już w zakładzie, winni przynieść do zapisu ostatnie świadectwo szkolne.

Z uczniami do zapisu winni się jawić rodzice ich, względnie opiekunowie.

Warunki przyjęcia zawarte są §§ 13., 18., i 19. statutu (Dz. urz. Nr. 21. z r. 1909).

— **Kurs dla kształcenia instruktorów rolnictwa i kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach rolniczych.** Wydział krajowy zamierza, jak wiadomo przeprowadzić organizacyę nauki rolnictwa, oraz wprowadzić nowy typ powiatowych szkół rolniczych, oraz rozszerzyć naukę wędrowną rolnictwa. Nowe te instytucye wymagać będą znacznego zastępu sił nauczycielskich, a nadto już dziś uczuwać się daje brak należycie ukwalifikowanych nauczycieli zawodowych w krajowych szkołach rolniczych.

Celem zapobieżenia temu brakowi, postanowił Wydział krajowy zorganizować w Akademii rolniczej w Dublanach z dniem **1. listopada b. r.** ośmiomiesięczny kurs dla kształcenia instruktorów rolnictwa i kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach rolniczych.

Według uchwalonych przez Wydział krajowy warunków, o przyjęcie na kurs ubiegać się będą mogli kandydaci, którzy ukończyli wyższe lub średnie studya rolnicze i odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę gospodarską. W wyjątkowych wypadkach odstąpi Wydział krajowy od tych warunków, jeżeli mimo ich braku, kandydat wykaże wystarczające kwalifikacye pod względem naukowego przygotowania i praktyki. Liczba uczestników kursu ograniczona będzie do 12 frekwentantów.

Program kursu obejmie metodyczne pouczenia z zakresu nauk przyrodniczych i rolniczych, a nadto nauki uzupełniające zawodowe wykształcenie przyszłych instruktorów rolnictwa i nauczycieli szkół rolniczych. Do tych nauk należeć będą: mechanika i budownictwo wiejskie, mleczarstwo, weterynarya, ogrodnictwo, rachunkowość i organizacya gospodarstw włościańskich, nauki społeczne ze szczególnem uwzględnieniem asocyacyi rolniczej. Wykłady i ćwiczenia seminaryalne uzupełnią wycieczki do Spółek i stowarzyszeń rolniczych, gospodarstw itp.

Uczestnicy kursu będą musieli postarać się sami o mieszkanie i utrzymanie w Dublanach w czasie ośmiomiesięcznego kursu.

Opłata czesnego za kurs wynosić będzie 300 K. Kandydaci niezamożni mogą ubiegać się o uwolnienie od czesnego, a nadto o zasiłek z funduszu krajowego od 400 do 800 K. Podania o przyjęcie na kurs z dołączeniem świadectw z ukończonych studyów rolniczych i praktyki gospodarskiej, oraz dokładnego przebiegu życia, wnosić można na ręce dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach **najdalej do 15. września b. r.**

Ubiegający się o uwolnienie czesnego lub o zasiłek na odbycie kursu, winni nadto przedstawić dokładnie wypełnione świadectwo ubóstwa. Wyciągu z regulaminu kursu, jakoteż bliższych wyjaśnień udzieli interesowanym Dyrekcya akademii rolniczej w Dublanach.

— **Kurs galwano-techniczny.** W połowie listopada br. odbędzie się w Wiedniu sześciotygodniowy kurs galwano-techniczny z polskim językiem wykładowym.

O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy przemysłu galwano-technicznego, bronzowniczego, ślusarskiego, nożowniczego, cyzelerskiego i t. p. Niezamożni kandydaci mogą się ubiegać o zasiłek, obejmujący zwrot kosztów podróży, oraz 120 K na utrzymanie w Wiedniu. Bliższych informacyj o programie i wnoszeniu podań udziela Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Lebiszczak. Z drukarni W. Lenika w Krośnie.